

Quebonafide, Bogini

Jej skóra wygląda i pachnie
Jak latte machiatto
A wzrok na mnie działa jak mate
To Już nie jest normalne
myle kawę z herbatą
Ale w razie W dam ci erratę

Byle bez cukru jak na filmach
Krzyczy głośniej niż Walkiria
Zamawiam pizzę z małą
I popijam drinkiem
A nasza chata to nowa Sycylia

Jak byłem gnojem to zbierałem amatorskie pornosy
A teraz ciągnę za włosy bogini
Wtedy też miałem łysy łeb
Jak model od koszy
Tylko wtedy nikt tego nie kminił zanim mi

Udało się odkręcić, rozrzucić lejce
Skurw* nam raczej nie za bardzo sprzyjał
I handlowaliśmy wszystkim co wpadło w ręce
Zwijając się w dresie jak Dabor Kirai

Wszystko zmienia się nagle
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi
Kiedyś tańczyłem z diabłem
Teraz śpiam z aniołem
Dziś kocham z bogini /x2

Bogini
Bogini
Dzisiaj kocham z bogini /x2

Moja bogini mówi w trzech językach (zazwyczaj)
Fuck me/
Ma libido jak Afrodyta (zazwyczaj)
Tak że właśnie nagrywam Erotyke 2
Z nowych hostingiem
A mówi językiem ciała
Później zamieniamy łóżko w tajfun
Moja mała to date bad
Się puka za dwie, nie
Dlatego mam trójkąt na palcu
I to mnie w kółko nakręca
Jak zastrzyk z adrenaliny do serca
Tańczyłem z diabłem
To się zmienia nagle
Kupię ci pandę
I zbuduję Wersal
Moja bogini mówi w trzech językach (zazwyczaj)

...

Wiec jak nie kumasz dalej
To przetłumaczy ci żebyś spierd* szybko

Wszystko zmienia się nagle
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi
Kiedyś tańczyłem z diabłem
Teraz śpiam z aniołem
Dziś kocham z bogini /x2

Bogini
Bogini
Dzisiaj kocham z bogini /x2

Kiedyś tańczyłem z diabłem
Dziś sypiam z bogini
Nie leci na image, ani lamborghini
Zna każde moje znamię zabliznione po ranach
I patrzymy przez ramie bo już nic nie zasłania nam
Teraz to ja tu jestem panem prezes
Robię robotę a później całymi dniami leżę patrząc w sufit
I próbuje skupić
Jak młody hipis
Kontra kontra i ruchy
Ona obok mnie
Ja obok niej w pół amoku
Cały świat w tle
Pogrążony w wojnie o pokój
Ktoś mnie pyta z boku
Liczyłeś na fejem i forszę?
Kurw* kto by na to liczył w Ciechanowie przy ulicy Płońskiej

Wszystko zmienia się nagle
Trzymam skarby przy boku i chronię przed nimi
Kiedyś tańczyłem z diabłem
Teraz sypiam z aniołem
Dziś kocham z bogini /x2

Bogini
Bogini
Dzisiaj kocham z bogini x4